Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek N^ro 7. 16. stycznia 1844.

Przegląd artykułów.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Na posiedzeniu kongresu dnia 27. grudnia minister sądu sprawiedliwości odczytał dekret następujący:

»Ja Izabela II., używając przyznanego Mi artykułem 26. prawa konstytucyi i po wysłuchaniu Mojéj rady ministeryjalnéj, rozporządzam, jak następuje: Jeden tylko artykuł. Posiedzenia kortezów w teraz zebraném ciele prawodawczém zostają zawieszone.«

Łatwo można sobie wyobrazić, jak to wszystkich zdziwiło. Już przed kilką tygodniami biegały pogłoski o gwałtownych postanowieniach rządu; ale nikt z rozsądnych nie chciał temu dać wiary. Domyśliwano się wprawdzie blizkiego rozwiązania kortezów, ale aż po przyjęciu wniosków do ustawy co do pobiérania podatków i ajuntamientów. Zamiast tego wszystkiego rząd postanawia użyć gwałtownego środka, zawieszenia Kortezów, i rządzenia tymczasowie (może przez cały rok) bez zezwolenia na podatki i bez ajuntamientów. Słychać, że rozporządzenie to uchwalono w radzie ministeryjalnéj dopiéro wczoraj w wieczór na naléganie jenerała Narvaez i nie bez żywego oporu pana Martinez de la Rosa, a to z tego powodu, że opozycyja przez ustawiczne swoje interpelacyje nabawiała rząd kłopotu. Z kąd weźmie rząd zasiłki pieniężne, niewiadomo. Przez kortezy i powszechnie przez cały kraj odrzucona pożyczka u pana Salamanki (właściwie u Królowéj Krystyny), podług któréj skarb publiczny za 400 milijonów realów któreby otrzymał, przyjąłby na siebie ciężar 3000 milijonów, choćby nawet została przyjęta, przeznaczona jest głównie na zakładanie gościńców, a zatém bieżących potrzeb pokryć nie może; drugi projekt pana Cantero jest jeszcze przykrzejszy; lecz za to mówią o trzecim planie finansowym, który ma być bardzo jenijalny, ale jeszcze jest tajemnicą. Teraz sądzą powszechnie, że rząd uprzednio wybierze najpotrzebniejsze podatki, za pomocą rozporządzeń uorganizuje na nowo ajuntamienta i gwardyje narodowe, a potém zwoła znowu kortezy, i za te jako koniecznością nakazane rozporządzenia zażąda od nich bilu indemnizacyi, a jeżeli takowy zezwolonym nie będzie, wtedy do rozwiązania przystąpi. Wszelako obawiać się należy, aby teraźniejszy gwałtowny postępek nie wywołał nowego powstania prowincyj. Już mówią, że deputowani opozycyi chcą protestować przeciw temu rozporządzeniu. Zresztą na uwagę zasługuje to, że moderadosowie, którzy na Olozagę wydali akt oskarżenia dlatego, że kortezy chciał rozwiązać w formie konstytucyjnéj, teraz do zawieszenia ich przystępują na drodze rozporządzenia!«)

Z Paryża, dnia 3. stycznia. Sami nawet przyjaciele hiszpańskiego rządu nie pochwalają tu zawieszenia kortezów, a to tém bardziéj, ileże jesteśmy przekonani, iż większość

byłaby na wszelki wypadek pozostała aż do końca wierną ministeryjum, gdyby takowe było swój pierwiastkowy plan wykonało, i od kortezów przed odroczeniem ich zażądało obszérnych pełnomocnictw co się tyczy pobiérania podatków tudzież zregulowania stosunków ajuntamientów, deputacyj prowincyjonalnych, gwardyi narodowéj. Położenie, w którém się rząd hiszpański przez pomienione rozporządzenie teraz znajduje, jest w dwójnasób przykre, gdyż każdemu tkwi jeszcze w świéżéj pamięci, że wielkie przestępstwo pana Olozagi co do istotnéj rzeczy zależało na zamiarze rozwiązania kortezów, na zamiarze mówię, który teraz następcy jego pod odmiennym nazwiskiem już wykonali, albo też według wszelkiego prawdo-podobieństwa wykonają. *Gaceta de Madrid* daje za powód odroczenia kortezów namiętne usposobienie umysłu, które opanowało pojedyńcze partyje kongresu, i które zagrażało przerwaniem regularnego toku spraw, a dziennik urzędowy dodaje, iż ministeryjum zamyśla tylko dać czas partyjom, aby ochłonęły, by potém kongres z zimniejszą krwią mógł się znowu zająć swémi pracami i takowe z lepszym skutkiem przywieść do końca. Wszelako to oświadczenie i dodane do tego przyrzeczenie, nie znajduje tu wielkiéj wiary w Paryżu, i owszem jesteśmy przekonani, że rządowi li tylko chodziło o to, by się na niejaki czas uwolnić od kontroli kortezów, i że po odroczeniu niezadługo istotne rozwiązanie nastąpi. Ministeryjum pana Gonzalez Bravo okazało jawnie już tym postępkiem, że nie przywiązuje wielkiéj wagi do istnącéj konstytucyi, podług któréj pobiéranie podatków od zezwolenia kortezów zawisło. Przytém zdaje się, że rząd hiszpański zamyśla jeszcze inne niebezpieczniejsze uczynić kroki, które również z konstytucyją w jak największém przeciwieństwie zostawać będą. I tak mówią o ogłoszeniu nie zezwolonéj jeszcze przez kortezy, i w ogóle tylko w senacie pod obrady przedłożonéj ustawy o ajuntamientach, któréj potwierdzenie zamyśla rząd uzyskać późniéj od reprezentacyi narodowéj. Nie potrzeba zwracać uwagi na jakie niebezpieczeństwo rząd hiszpański takiémi rozporządzeniami się naraża. Wkrótce oznajmią nam wypadki, ażali rząd słusznie mógł się na coś podobnego odważyć.

Najnowszym dekretem mianowano komisyję (złożoną z pana Isturiz jako prezydenta, księcia Frias, Silvela, Tarancon biskupa z Zamora, jenerała dywizyi Zarco del Valle, Xaverego de Burgos, Mon, Baldasano, Olivan, Ezpelota, i Pozada Herrera jako sekretarza), dla ułożenia głównych zarysów do składu rady Stanu. Rada ministeryjalna celem uzasadnienia tego dekretu mówi między innémi: konieczność ustanowienia stałego obradującego ciała obok rządu daje się czuć tém bardziéj, ileże przy każdéj zmianie ministeryjalnéj zmienia się także i powszechny tok polityki, i dlatego w niedostatku takowego ciała, zbywa na środku związkowym, któryby to, co wprzódy zdziałano, z nowémi potrzebami obecności pogodził, i w rozmaitych gałęziach publicznéj administracyi harmoniję utrzymał. W radzie Stanu zasiadać będą wszyscy ci mężowie, którzy ojczyźnie w dyplomacyi, wojnie, administracyi i polityce wielkie wyświadczyli przysługi i którzy swémi wiadomościami i doświadczeniem rząd krajowy i wspiérać i oświécać mogą.

Z Figueras pod dniem 26go grudnia donoszą, że układy o kapitulacyję znowu przerwano. Jenerał de Meer podstąpił pod pomienioną twierdzę.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu dnia 2go stycznia. W śród zawichrzeń różnego rodzaju wewnątrz różnych prowincyj i podległych posiadłości angielskiego państwa, stan Kanady wznieca nie małą obawę, i w saméj rzeczy, jeżeli stan polityczny téj prowincyi nie dał powstać dotychczas jeszcze większéj obawie, tedy stało się to tylko dlatego, że mężowie wszelkich stronnictw pokładają nieograniczone zaufanie w rozsądku i sprężystości Sir Karola Metcalfe, teraźniejszego jeneralnego gubernatora angielskiéj Ameryki Północnéj. Człowiek ten, który swémi zasługami i doświadczeniem zjednał sobie za naszych czasów na Wschodzie prawie bezprzykładny stopień powagi, reprezentuje jako odznaczający się wzór tę szkołę wielkich ministrów kolonijalnych, którzy po większéj części w służbie kompanii wschodnio-indyjskiéj otrzymali ukształcenie, i którzy starannością swoją więcéj niż siłą morską i lądową angielskie państwo rządzą i utrzymują.

Jakakolwiekbądź przyszłość czeka Kanadę, to przynajmniéj jest pewna, że Sir Charles Metcalfe aż do obecnéj chwili jest zupełnie niepokonany i nieustraszony. Przypuścić także nie można, że polityczna zdolność tak wielkiego męża, wspiérana zbrojną siłą ojczystego kraju, nie wystarczy do pokonania stronnictw kolonijalnych, a gdy tego potrzeba będzie, i do przytłumienia kolonijalnych rozruchów.

Francyja.

Dnia 1. stycznia, jako w dzień Nowego Roku była zamknięta giełda kupiecka. Dnia 31. grudnia wieczorem przybyła jak za zwyczaj muzyka od wszystkich pułków, które w stolicy stoją załogą, pod okna pałacu tuileryjów. Uroczyste posłuchanie dla przyjmowania życzeń Nowego Roku zaczęło się już d. 31. grudnia, a arcybiskup Paryża w towarzystwie wysokiego duchowieństwa swéj dyjecezyi był najpierwszym, który Królowi złożył swoje uszanowanie. Pod wieczór przyjmował Król ciało dyplomatyczne, a późniéj radę Stanu. Dnia 1. stycznia zrana przed godziną ósmą zgromadzili się wszyscy członkowie królewskiéj rodziny do kaplicy tuileryjskiego pałacu, gdzie za duszę księżniczki Maryi i księcia Orleańskiego cichą mszę odprawiono. Przeszło 500 Hiszpanów przebywających w Paryżu złożyło Królowéj Maryi Krystynie gratulacyję.

Journal des Debats zawiéra następujące doniesienie: »Pan Donozo Cortes, członek kongresu, i jenerał Ros de Olano, wyprawieni w nadzwyczajném poselstwie do Królowéj Maryi Krystyny, pożegnali się na prywatném posłuchaniu z Jéj Król. Mością dnia 31. grudnia. Misyja ich odniosła pożądany skutek. Mówią, że Królowa przyrzekła przychylić się do życzeń swojéj córki, Królowéj Izabelli II., i rady ministrów, ale aż z początkiem miesiąca lutego odjedzie do Madrytu. Królowa Maryja Krystyna miała także przychylić się do przyjęcia opiekuństwa nad swoją drugą córką, Infantką Ludwiką. Obadwaj posłowie opuszczą Paryż dnia 2go, by swemu rządowi donieść o tém postanowieniu Królowéj.«

Dnia 3. stycznia. Izba deputowanych przystąpiła wczoraj do wyboru komisyi, mającéj ułożyć wniosek do adresu. Na obradach, które się pod tym względem w biurach odbyły, nadmieniono także o demonstracyjach w *Belgrave-Square*, a niektórzy członkowie żądali, aby w adresie postępek ten zganiono. Opozycyja zachowywała milczenie podczas tych projektów strony konserwacyjnéj. Pan Berryer oświadczył, iż jest gotów przed połączoną izbą wytłumaczyć się z swego postępku. Z niektórych stron ganiono także zachowywane milczenie co do kwestyi przetrząsania okrętów, planu dotacyi i t. d. Członkami komisyi obrano pp. St. Marc Girardin, Nisard, Duvergier de Hauranne, Ducos, Desmousseaux de Givré, Bignon, Bethmont, Baumes, Hebert, Delessert, Siedmiu z tych należy do stronnictwa konserwacyjnego, a dwóch (pp. Ducos i Bethmont) do opozycyi.

Obrady w biurach toczyły się najszczególniéj nad trzema punktami: nad stosunkami Francyi do Anglii, nad wnioskiem do ustawy o nauce podrzędnéj i nad odbytą przez niektórych członków izby podróżą do Londynu. Paragraf dotyczący dobrego porozumienia, istniejącego między obudwoma rządami Francyi i Anglii, rozwijał w siódmém biurze pan Thiers, a w dziewiątém pan Billault takiemi wyrazami, które w porównaniu z namiętnością, z jaką pan Duvergier de Hauranne przemawiał o tym samym przedmiocie w drugiém biurze, zdawały się być umiarkowanémi i powściągliwémi. Ten sposób myślenia nie bardzo przypadał do smaku większości członków biur, a dzienniki ministeryjalne spodziewają się z pewnością, że takowy w saméj izbie podczas dyskusyi publicznéj jeszcze mniejszy udział uzyska. Debaty, które w wielu biurach nad wnioskiem do ustawy dotyczącym nauki podrzędnéj, i nad sporem wszczętym między duchowieństwem a uniwersytetem, już teraz się rozpoczęły, stawią dowód, jak ważny udział ta kwestyja obudza. Sprężystość, z jaką pan St. Marc Girardin i pan Nisard, dwaj komisarze partyi konserwacyjnéj, starali się w swoich biurach okazać ważność praw krajowych, i pochwała, z jaką przyjęto ich uwagi, okazują wyraźnie, jakiego większość izb w téj mierze jest sposobu myślenia. Co się dotyczy podróży, którą niektórzy członkowie izby odbyli do Londynu, dla powitania księcia Bordeaux, wszystkie biura zgadzały się na to, aby w adresie odpowiedzi na mowę z tronu naganę ich postępowania zamieszczono.

Lewa strona odbyła wczoraj rano zgromadzenie, dla naradzenia się, jaką rolę w walce między gabinetem a legitymistami ma odgrywać. Prawie jednogłośnie uchwalono, aby przeciw gabinetowi wspiérać legitymistów. Jakoż w saméj rzeczy wszyscy członkowie lewéj strony powstawali wczoraj w biurach przeciw zamiarowi ministeryjum zamieszczenia w adresie rzeczonego frazesu. Jeszcze przed kilką laty słowo legitymista było dla opozycyi prawdziwym postrachem. Przypominamy sobie, że ku końcowi gabinetu pana Molé, pan Guizot tém słowem karlista, powstawał z trybuny na pana Lamartine, a opozycyja, do któréj podówczas pan Guizot należał, używała zwykle w owym czasie tego wyrazu, jako potężnéj broni. Ktożby był wówczas sądził, że legitymiści za ministeryjum Guizota, otrzymają w opozycyi korpus posiłkowy.

Rossyja.

Co się dotyczy ostatnich wypadków na Kaukazie, donosi *Powszechna Gazeta* w jednym z artykułów z nad Czarnego Morza następujące szczegóły: »Szamyl, znany naczelnik Czeczeńców, około którego zgromadzili się wszyscy Rossyjanom nieprzyjaźni Górale, wkroczył w piérwszéj połowie września w 10,000 ludzi w zamieszkały przez Awarów górzysty dystrykt między obudwoma ramionami rzéki Koisu, i obległ małą rossyjską twierdzę Unzulę, w któréj była złożona z trzech kompanij załoga. Czeczeńcom powiodło się od pomienionéj twierdzy przeciąć wodę; załoga rossyjska wytrzymawszy sześć dni bez wody, zmuszona była poddać się. Na wiadomość o tym ucisku załogi w Unzula, podpułkownik Wassylicki ruszył z jednym batalijonem w pośpiesznych marszach na odsiecz. Ale Szamyl napadł przemożną siłą na ten batalijon w ogrodach włości Awarów, gdzie Rossyjanie stanęli na nocleg, i otoczywszy ich, po walecznym odporze w pień wyciął. Komenderujący w północnym Dagestanie jenerał Plake de Plagenau dowiedziawszy się o tym napadzie Szamyla, opuścił niezwłocznie ze wszystkiém wojskiem główną kwatérę Temir-Chanczura, i starał się z największym pośpiechem ściągnąć do siebie rozrzucone po rozmaitych warowniach w awarskim kraju rossyjskie garnizony, i wystawić milicyję z krajowców, aby mógł naprzeciw Szamylowi wystąpić. Przez zniesienie batalijonu pod dowództwem Wassylickiego, przez utratę twierdzy Unzula, tudzież drugiego dla komunikacyi bardzo ważnego punktu, który jeden z sztabowych oficerów rossyjskich w 300 ludzi za zbliżeniem się Czeczeńców opuścił, jenerał de Plagenau ujrzał się od swéj głównéj kwatéry Temir-Chanczura odciętym, i został zmuszony rzucić się z swojém wojskiem w warownię Chunsak. Tam obległ go Szamyl, którego wojsko wzmogło się tymczasem do 20,000 ludzi, i który dwanaście od Rossyjan zabranych dział z sobą prowadził. Jenerał rossyjski obawiając się, aby ważna, zupełnie z wojska ogołocona warownia Temir-Chanczura nie dostała się w ręce nieprzyjaciół, usiłował kilkakrotnie przebić się, ale nadaremnie. Tymczasem książę Argatyński, przytłumił w dystrykcie Kasy-Kumyken wszczęte na korzyść Szamyla powstanie, i pospieszył w 5000 ludzi na pomoc oblężeńcom w Chunsaku. Podczas gdy tenże wziął Czeczeńców z tyłu, jenerał Plake zrobił wycieczkę z warowni, i tak powiodło się obudwom jenerałom rossyjskim połączyć. Szamyl cofnął się z kraju Awarów, ale spustoszywszy ich pola i ogrody, zmusił większą część ludności do udania się za nim w góry. Strata Rossyjan jest bardzo znaczna; sami przyznają, iż 1800 żołniérzy a 45 oficerów stracili.«

Grecyja.

Dzienniki ateńskie zawiérają depeszę lorda Aberdeen, dotyczącą rady, którą daje Anglija i Francyja pod względem położenia Grecyi i prac konstytującego narodowego zgromadzenia. Podług téj rady mają być następujące główne zarysy konstytucyi. Nienaruszalność Króla; dwie izby; izba deputowanych przez lud obierana; członkowie senatu mianowani przez Króla dożywotnie lub dziedzicznie; roczne posiedzenia izb, na których się głosowanie na daniny i podatki odbywać będzie; upoważnienie do proponowania podatków zastrzeżono rządowi, a mianowanie na wszystkie urzędy cywilne i wojskowe samemu tylko Królowi.

Komisyja wojskowa mianowana rozporządzeniem z dnia 4. listopada z. r. w celu reorganizacyi greckiego wojska lądowego, i złożona z jenerała, sześciu oficerów sztabowych a dziesięciu podrzędnych, rozpoczęła swą pracę pod przewodnią jenerał-majora P. G. Rhodios dnia 23. listopada.

Podług wiadomości z Aten pod dniem 26go grudnia uroczyste doręczenie adresu odpowiedzi narodowego zgromadzenia odbyło się dnia 22go rzeczonego miesiąca. Mianowany do tego wydział złożony był z dwunastu członków i miał na czele dwóch wice-prezydentów, to jest pp. A. Metaxas i A. Londos i dwóch sekretarzy. — JKMość przyjął adres i wyrzekł następujące słowa: »Z przyjemnością przyjmuję odpowiedź narodowego zgromadzenia, na mowę, którą posiedzenie zagaiłem. — Zgodność, jaka się z tąd okazuje między sposobem myślenia ludu a Mojém, sprawia Mojemu sercu wielką radość. W téj zgodności zdań spoczywa rękojmia, że to wielkie dzieło konstytucyi wspólném działaniem szczęśliwie przywiedziemy do skutku. — W ten sposób, bez wątpienia, rozumiécie Wpanowie równie jak i Ja dzień 3. (15.) grudnia.« Wydział nie mógł się długo zgodzić na wniosek konstytucyi co do kwestyi czy do Króla należéć ma wybór członków dla izby senatorskiéj, i czy takowi mają być obrani na całe życie lub nie. Nareszcie 15 głosów przeciw 6 rozstrzygnęło piérwszą część téj kwestyi w sposób potwierdzający, jednakże z tym warunkiem, że pomienioną ustawę po dziesięciu latach pod nowe rozpoznanie oddać należy.

Wraz z wnioskiem konstytucyi miano zaprowadzić nową ustawę o wyborach, aby na przyszłość wszystkim podobnym kwestyjom zapobiédz.

NOWINY.

Karol Lipiński daje dziś jeszcze w teatrze hr. Skarbka koncert na cele dobroczynne.

Ponieważ pan Wysłobocki dnia 23go b. m. z galeryją obrazów na kontrakty kijowskie wyjeżdza, wystawa tychże obrazów skończy się niezawodnie z dniem 21. b. m. Z dzieł przez znawców szczególniéj podziwianych, wymieniamy tu jeszcze następujące: Polak raniony, ostatni swój pierścień lichwiarzowi w zastaw przynoszący, przez p. Pergera z Wiédnia; — Zima przez p. Haneu; — Wnętrze kościoła X. X. Pijarów w Wiédniu, przez Jachimowicza; — Ostrygi i śledzie, przez Waldmüllera z Wiédnia.

Z zabaw, które nas w tym karnawale czekają, wiemy dotąd o następujących: U Jego Excelencyi j. w. Prezydenta Rządów krajowych co niedziela wieczory z tańcami. — W niedzielę d. 21. b. m. w sali towarzystwa strzeleckiego świetny bal na cele dobroczynne. Reduty w teatrze hr. Skarbka co środę i niedzielę. — Tutejsze Towarzystwo strzeleckie da w swojéj sali trzy bale, t. j. dnia 23. i 30. stycznia, jakoteż d. 6. lutego. — Towarzystwo muzyczne w własnéj sali w dawnym teatrze cztéry bale, t. j. dnia 15. i 24. stycznia, jakoteż 5. i 12. lutego.

Na polskiéj scenie ujrzymy blizkiémi czasy: *Fabrykanta*, komedyję Korzeniowskiego, rozsławioną trajedyję Ponsarda: *Lukrecyja* i *Matyldę*, czyli: *Cierpienia żony*, dramat z francuzkiego przez p. Wincentego Thullie tłumaczony. Gorliwości tegoż tłumacza winniśmy już niejedną sztukę, i tak grano niedawno jego tłumaczenia komedyję francuzką: *Hrabia de Letorieres* niezgrabnie zdramatyzowany romans: *Sztuka podobania się*, która zdała się do nas tym dwu-wiérszem mówić: »*Muszki chwilowe, żyją jedną chwilę, Dzień jeden lotu, pozwolicież tyle?*... Lecz my niepozwalamy i tyle, nie z zamiłowania dla *liberum veto*, bo jesteśmy wszystkich Sicińskich piekielnymi wrogami, ale dla zmiłowania się nad publicznością. Jużto wszystkie końce nie schodzą się w téj sztuce. Za każdem niemal słowem całego chóru aktorów słyszymy w czarodziejskim uroku, jakim hrabia de Letorieres wszystkich owłada, coś podobnie jak o naszym Towiańskim czytamy. A cały ten urok jest w tém, że młode hrabiątko umié uderzyć w słabą każdego stronę, że całusami obdarza zarówno krawca żonę jak swoję Herminę, a nawet do księżnéj marszałkowéj strzeliste pali afekty, że pije wraz z prokuratorem, że kadzi pochlebstwy marszałkowi, słowem udanie głosi ta komedyja za sztukę podobania się; zaiste jak na piętnasto letniego chłopca za wiele znajomości świata. Nie zazdrościmy Francuzom, że tak prędko dojrzewają. Otoż komedyja ta jest pasmem popisów hrabiego Letorieres, pasmem rozwlekłém, nie zmotaném na ciekawości, lecz dość na tém, bo któż muchę zabija kułakiem. Oprócz sceny, kiedy się prokurator zabiéra do referowania sprawy, i wartuje swoję biblijotekę różnych gatunków win, cała prawie sztuka mało sprawiła zajęcia. Pani Aszperger była po męzku ubrana. — Dla niemieckiéj sceny przełożył wierszem pan Thullie ulubioną komedyję hr. Fredra: *Dożywocie* (Die Lebensrente.) — Z pism niemieckich głośno znany tenorzysta z teatru nadwornego berlińskiego p. Eike przybył tu na role gościnne. W tym roku po kolei teatr niemiecki będzie miał na gościnne role: Pannę Lutzer, piérwszą śpiéwaczkę z teatru nadwornego wiédeńskiego, pana Tichatszek słynnego tenorzystę z Drezna, pp. Fichtnerów, artystów dramatycznych z teatru nadwornego w Wiédniu, i Emila Devrient k. saskiego nadwornego artystę dramatycznego.

Naszą literaturę karnawałową niemożna w tym roku nazwać ubogą. Szczególniéj mazurki znalazły licznych uprawiaczy. Machinalny walec, który jednemu z pisarzy naszych podobało się nazwać tańcem astronomiczno-filozoficznym (?) schodzi coraz bardziéj z pola, miejsce zaś jego zajmuje żywy, poezyjny kadryl. Oto szereg naszych autorów, którzy dla rozweselenia nóg tego roku nieszczędzili swéj pracy: P. Wincenty Danek wydał swój zbior, składający się z poloneza, 6 mazurów i 6 kadrylów, pod tytułem: *Nouvelles soirées du carnaval.* Tańce te przypisane pannie Emilii Macielińskiéj grane będą na naszych publicznych balach. — P. Jan Ruckgaber ogłosił w cynkografii F. Galińskiego; 3 mazury i 6 kadrylów na fortepijan, poświęcone p. Maryi Kayzer z domu Swieżawskiéj, oraz mazur ulubiony podług textu z opery *Gemma di Vergi.* — Tamże wyszedł mazur ułożony przez p. Marcelego Madejskiego, przypisany pannie Albinie Jaworskiéj; i 5 mazurów Adama Gnatkowskiego. — Handel p. J. Niemirowskiego wydał swym nakładem: 6 mazurów

M. Wierzbickiego, pod tytułem: *Le désir des salons*; 4 mazury Antoniego Poznańskiego: *Le retour à la gaieté* i 2 mazury S. Warzeszkiewicza *Vive la danse!* — W litografii p. P. Pillera wybito: 2 mazury Roderyka Braun, poświęcone pani Maryi Dunin-Borkowskiéj i 3 mazury p. Rafałoskiego. — Także wyszło 6 mazurów Władysława Dydyńskiego, przypisane baronównie Teofili Lasollaye. — W druku zaś jest teraz 5 mazurów Ksaw. Turowicza poświęcone księżnéj Honorynie Lichtenstein z domu hrabiance Chołoniewskiéj.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z koresp. prywatnéj).

Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 10. stycznia.

Tylko 520 wołów przypędzono na nasz dzisiejszy targ, a w téj liczbie jedna partyja odznaczająca się jakością; reszta zaś po największéj części bardzo mierna. — Ze stajen szlązkich i morawskich, pędzą od czasu do czasa wypasione woły do Pragi i Wiédnia.

Przypędzili na targ: 1) Samuel Körbel, z Sanoka, 105 wołów; 2) Schol Schwarzköchel, z Sanoka, 77; 3) Salomon Hett, z Pisarzowéj, 79. — Małemi partyjami 259. — Ogółem 520.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar
Do Pragi z partyi Nra. 1.	80	300	—	—	9
Po części sprzedana partyja Nr. 2.					
Do Wiédnia i Pragi partyja Nr. 3.	79	449	—	—	12 1/2

Z Londynu dnia 2. stycznia. Nie masz wątpienia, iż zbiory pszenicy z r. 1843 w Anglii policzyć trzeba do szczuplejszych niż średnie, a gdy dzierżawcy krajowi wiele już z swoich zapasów dotąd wyprzedali, wnosić można, iż z początkiem tego roku mniéj mają niż zwykle o téj porze. Jeżeliby więc na posiedzeniach zbliżającego się parlamentu miało zajść coś takiego, z czegoby wnosić było można, że kwestyja o ustawie zbożowéj nie będzie ruszona, wtedy nasi producenci zapewne mniéj będą skłonni spieszyć się z puszczaniem z rąk tych zapasów, które jeszcze mieć mogą; taż sama okoliczność przyczyniłaby się też i do tego, że właściciele pszenicy zagranicznéj oclonéj, bardziéjby się z cenami trzymali, a tym sposobem wielkie dowozy na wiosnę z zagranicy byłyby mniéj podobne, aniżeli gdyby ministeryjum zamierzało jaką zmianę w ustawie zbożowéj. Przyszły stan cen zdaje się li tylko od powyższéj okoliczności zależéć, a ostatecznego oświadczenia się ministrów w téj mierze, wszyscy bardzo wyglądają.

Niedawno temu dano polecenie z Jorkshire i Lancashire do zakupywania w Gdańsku pszenicy na dostawę wiosenną. Biega tu pogłoska (bardzo do prawdy podobna), że największa część tych poleceń pochodzi od członków ligi ustawom zbożowym przeciwnéj (anticornlawleague). Jeżliby tak było, wnosić można, że ta liga spuszcza się bardzo na pomyślny skutek swéj agitacyi.

Nasienie białéj koniczyny jest w bardzo wysokiéj cenie, gdyż nie wiele go jest w handlu; zaś nasienie czerwonéj koniczyny słaby ma odbyt.

(Preuss. Handl. Zeit.)

Galicyjska kassa oszczędności.

Ponieważ wielu posiadaczy książeczek *wiédeńskiéj kassy oszczędności*, zgłasza się, tak do wymiany swoich 4procentowych, 3 1/3 procentowych i 3 procentowych książeczek wiédeńskich na galicyjskie, jakoteż i do pozbycia takowych za gotowiznę, — Dyrekcyja galicyjskiéj kassy oszczędności widzi się spowodowaną podać do wiadomości publicznéj: iż galicyjska kassa oszczędności tylko 4procentowe wiédeńskie książeczki, na książeczki galicyjskie wymienia i za gotowiznę nabywa. Zaś 3 1/2 procentowe i 3 procentowe wiédeńskie książeczki tylko na galicyjskie na tę samę stopę procentową opiewające wymienia, lecz dotąd jeszcze za gotowiznę nie nabywa.

W sobotę, niedzielę, dni świąteczne i w ostatnim dniu każdego miesiąca, galicyjska kassa oszczędności jest dla stron zamknięta.

Od Dyrekcyi galicyjskiéj kassy oszczędności.
We Lwowie dnia 13. stycznia 1844.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.) (Dod. Nadzw.)

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 7. Gazety Lwowskiéj.

UWIADOMIENIE
O STANIE LWOWSKIEGO
TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI, POD OPIEKĄ DAM,
O JEGO PRZYCHODACH I WYDATKACH
DO KOŃCA ROKU 1843.

W dopełnieniu §§. 16. i 17. ustaw Lwowskiego Towarzystwa Dobroczynności Dam z dnia 29. kwietnia r. 1840 i z odniesieniem się do sprawozdania umieszczonego w »Gazecie Lwowskiej« Nro 7. z roku 1843, podaje się do wiadomości powszechnéj następujące doniesienie o stanie tegoż Towarzystwa, o jego przychodach i wydatkach za czas od 1go stycznia do 31go grudnia r. 1843.

W ciągu roku 1843 był stan Towarzystwa następujący:

Protektor Towarzystwa.

Jego Królewiczowska Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Austryjacko-Esteński Ferdynand Karol, cywilny i wojskowy jeneralny Gubernator Królestw Galicyi i Lodomeryi i t. d.

Przełożona Towarzystwa.

Baronowa Dorota Krieg de Hochfelden.

Damy wydziału:

Księżna Helena Ponińska.
Hr. Zuzanna Ożarowska.
Karolina Gorajska.
Hr. Julija Krasicka.
Ludwika Bobowska.
Antonia Zaleska.

Członkowie tego towarzystwa podług porządku alfabetycznego, prócz wyżéj wyrażonych, są następujący:

1. Hrabina Klementyna Althann.
2. Rosalija Antoniewiczowa.
3. Elżbiéta Baczyńska.
4. Emilija Bartmańska.
5. Hr. Emilija Baworowska.
6. Hr. Michałowa Baworowska.
7. Hr. Antonina Bąkowska.
8. Julija Benedek.
9. Hr. Teresa Bobrowska.
10. Wiktoryja Bochdanowa.
11. Teodora Bogdanowiczowa.
12. Baronowa Ludwika Borowska.
13. Józefa Brandys.
14. Hr. Brzostowska z hrabiów Krasickich.
15. Hr. Wanda Caboga.
16. Augusta Christiani - Grabińska.
17. Leopoldowa Cielecka.
18. Frańciszkowa Cywińska.
19. Maryja Czarkowska.
20. Anna Dąbska.
21. Anna D'Dlle Vaux.
22. Hr. Maryja Desfours.
23. Hr. Honorata Drohojowska.
24. Aniela Drzewiecka.
25. Hr. Klaudyja Dzieduszycka.
26. Teresa Eder.
27. Maryja Eminger.
28. Anna Ettmayer.
29. Festenburg.
30. Hr. Sewerynowa Fredrowa.
31. Hr. Alexandrowa Fredrowa.
32. Hr. Edwardowa Fredrowa.
33. Hr. Kordula Fredrowa.
34. Anna Głogowska.
35. Julija Głogowska.
36. Henryka Górska.
37. Hr. Olimpija Grabowska.
38. Karolina Hartmann.
39. Maryja Hausner.
40. Teresa Hausner.

41. Teresa Home.
42. Alexandra Hoszowska.
43. Hr. Izabela Humnicka.
44. Hr. Róża Humnicka.
45. Księżna Karolowa Jabłonowska.
46. Hr. Cecylija Jabłonowska.
47. Józefa Jabłonowska.
48. Eukreta Janiszewska.
49. Baronowa Anna Jetzer.
50. Magdalena Jürgas.
51. Baronowa Kajetanowa Karnicka.
52. Baronowa Romanowa Karnicka.
53. Hr. Julija Karśnicka.
54. Hr. Frańciszka Karwicka.
55. Maryja Koszowska.
56. Hr. Karolina Kesselstatt.
57. Ludwika Kirschner.
58. Teresa Kobyłecka.
59. Joanna Komarnicka.
60. Hr. Cypryjanowa Komorowska.
61. Hr. Kazimierzowa Krasicka.
62. Hr. Edmundowa Krasicka.
63. Maryja Kratter.
64. Katarzyna Kratter.
65. Ludwika Krep.
66. Karolina Kriegshaber.
67. Hr. Delfina Krosnowska.
68. Hr. Melanija Lewicka.
69. Paulina Lewicka.
70. Katarzyna Lewińska.
71. Księżna Honoryna Lichtenstein.
72. Księżna Jerzowa Lubomirska.
73. Księżna Adamowa Lubomirska.
74. Hr. Aniela Łosiowa.
75. Hr. Klementyna Miączyńska.
76. Józefa Milbacher.
77. Hr. Helena Mniszkowa.
78. Maryja Mochnacka.
79. Hr. Teofila Moszyńska.
80. Ludwika Niezabitowska.
81. Henryka Olszewska z hrab. Zabielskich.
82. Hr. Orłowska z hrabiów Krasickich.
83. Henryka Pawlikowska.
84. Frańciszka Piller.
85. Julija Piszklewicz.
86. Nina Pöltenberg.
87. Amalija Poliwczyńska.
88. Hr. Alfredowa Potocka.
89. Katarzyna Przybylska.
90. Hr. Anna Revertera.
91. Maryja Rodakowska.
92. Anna Rojowska.
93. Albina Romaszkanowa.
94. Katarzyna Romaszkanowa.
95. Antonia Rosnowska.
96. Apolonia Rozłucka.
97. Zofija Rulikowska.
98. Księżna Iza Sanguszkowa.
99. Hr. Olimpija Siemińska.
100. Magdalena Skolimowska.
101. Hr. Tekla Stadnicka.
102. Hr. Leopoldowa Starzeńska.
103. Hr. Józefowa Starzeńska.
104. Ester Strzemboszowa.
105. Ewa Stutterheim.
106. Hr. Felicyjanowa Tarnowska.
107. Hr. Władysławowa Tarnowska.
108. Izabela Trzecieska.
109. Helena Turkuł.
110. Józefa Tustanowska.
111. Rudolfowa Urbańska.
112. Ludwika Wagner.
113. Julija Wojczyńska.
114. Ewelina Żebrowska.
115. Hr. Krystyna Żelińska.

Dla dorady we względzie duchownym, zaproszony został na posiedzenia wydziału, przewielebny kanonik Łukasz Baraniecki, dziekan miasta i paroch tutejszego kościoła metropolitalnego obrządku łacińskiego i t. d.

Podobało się opatrzności w ciągu tego roku powołać do lepszego życia kilku członków Towarzystwa, którzy się powodzeniem jego gorliwie zajmowali, a mianowicie hrabinę Juliję Bąkowskę, panią Teresę Hausner, hrabinę Frańciszkę Karwickę i hrabinę Teklę Stadnickę. Wspominając tu o nich z głębokim żalem i w chrześcijańskiéj miłości, wznosimy modły do Boga o zbawienie ich duszy.

Towarzystwo doznało i w tym roku szczególnego wsparcia od swego najdostojniejszego Protektora, Jego Królewiczowskiéj Mości najdostojniejszego Arcyksięcia jeneralnego Gubernatora.

Dobroczyńcami Towarzystwa, którzy przez znaczniejsze datki, lub przez łożone starania do pomyślności Towarzystwa się przyczynili są:

Księżna Helena Ponińska.
Karolina Gorajska.
Hr. Julija Krasicka.
Hr. Alfredowa Potocka.
Hr. Wanda Caboga.
Hr. Teofila Moszyńska.
Hr. Helena Mniszkowa.
Hr. Teresa Bobrowska.
Teresa Eder.
Henryka Olszewska.
Hr. Michałowa Baworowska.
Hr. Orłowska z hrabiów Krasickich.